

najbardziej rozbudowany charakter, gdy chodzi o blok socjalistyczny. Z drugiej strony wystarczy prześledzić przemówienia polskich polityków, jak choćby I sekretarza PZPR Edwarda Gierka na forum partii, czy ministrów spraw zagranicznych w trakcie kolejnych obrad sejmu, żeby przekonać się, że Austrię w takich wystąpieniach wspominano incydentalnie, często jednym słowem, wśród innych krajów o „odmiennym ustroju”, z którymi Warszawa chce rozwijać lub rozwija dobre stosunki. Relacje dwustronne nie miały więc charakteru strategicznego dla żadnej ze stron, mimo że lata 70. aż po wprowadzenie w Polsce stanu wojennego w grudniu 1981 r. to okres najwyższych stosunków bilateralnych na linii Warszawa–Wiedeń.

Opublikowany przez Agnieszkę Kisztełińską-Węgrzyńską wybór dokumentów stanowi wartościowy zbiór. Jest totem merytorycznie spójnym. Układ chronologiczny jest w pełni uzasadniony. Wskazać należy na drobne błędy merytoryczne (s. 16: druga wizyta Rudolfa Kirchschröckera w Polsce miała miejsce 20-24 kwietnia, a nie maja 1975 r., natomiast rewizyta Henryka Jabłońskiego odbyła się w 26-30 kwietnia 1976 r., a nie 1978 r.), czy zwykłe pomyłki (na s. 7 autorka pisze o dostępie do „Monitora Polskiego w latach 2011-2005” [sic]; na s. 27 i 28 pojawia się to samo zdanie, że okresem najwyższych relacji polsko-austriackich były czasy kanclerstwa Bruno Kreisky’ego, wielokrotnie przyjeżdżającego do Polski). Nie obniżają one jednak wartości całej publikacji, wypełniającej poważną lukę w polskiej historiografii.

Dariusz Jeziorny

ZALÁN BOGNÁR (red.), „Malenkij robot”, „Egyetlen bűnűnb a származásunk volt...”. *Német és Magyar polgari lakosok deportálása „Malenkij robot” – ra a Sztálini lágerekbe 1944/45-1955* „Unsere einzige Schuld war die Abstammung...”. *Die Verschleppung deutscher und ungarischer Zivilisten zur Zwangsarbeit in die stalinistischen Lager 1944/45-1955*, Pécs 2011, 407 ss.

Ponad 20 lat od upadku ustroju komunistycznego w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i zniesienia krępującej badania naukowe cenzury, wiele tematów związanych z problematyką II wojny światowej nie doczekało się – pomimo żywego społecznego zainteresowania – wyjaśnienia. Bardzo słabo zbadanym tematem w historiografii węgierskiej są masowe deportacje ludności cywilnej do ZSRR, dokonane w ostatnich miesiącach wojny. Stały się one inspiracją do powstania omawianej książki.

Praca przedstawia przebieg i skutki masowych deportacji (znanych na Węgrzech pod pojęciem *malenki(j) robot*) nawet do 100 tys. osób, w zdecydowanej większości cywilów, do sowieckich obozów pracy na Ukrainie, Uralu oraz Krymie. Miały one miejsce zaledwie w ciągu kilku miesięcy, od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. Najdotkliwiej dotknęły one mniejszość niemiecką, często od wieków zamieszkującą obszar państwa węgierskiego. Dlatego też mniejszość niemiecka z Peczu (Pécs) postanowiła, przy finansowym i organizacyjnym wsparciu Unii Europejskiej, podjąć szeroko zakrojone badania tych wydarzeń. Zrealizowane zostały one w ramach programu operacyjnego Unii Europejskiej „Europa dla

Obywateli – Aktywna Pamięć Europejska”. Działania objęte tym programem mają na celu podkreślenie fundamentalnych wartości, takich jak wolność, demokracja i poszanowanie praw człowieka, a jego podstawowym przesłaniem jest zachowanie pamięci o zbrodniach nazizmu i stalinizmu, poprzez ochronę najważniejszych obiektów historycznych i zbiorów archiwalnych dotyczących przesiedleń oraz upamiętniających ofiary obu tych totalitaryzmów. Założenia programu znajdują w pełni odzwierciedlenie w omawianym opracowaniu.

Węgiersko-niemieckiej publikacji wydanej w 2011 r. nieprzypadkowo nadano dwujęzyczny charakter. Założeniem autorów pracy i beneficjentów unijnego projektu było bowiem przeniesienie do ogólnoeuropejskiej świadomości historycznej wiedzy o traumatycznych wydarzeniach, które miały miejsce pod koniec wojny na Węgrzech, a o których konsekwentnie milczano przez pół wieku.

Druga niemieckojęzyczna część publikacji, pomniejszona o sześć artykułów i aneks w porównaniu do części węgierskojęzycznej, zawiera trzy artykuły oraz sprawozdanie z wyjazdu naukowego, uzupełnione bogatym materiałem źródłowym, tj. relacjami osób, które przeżyły sowieckie deportacje. Najobszerniejszą częścią opracowania jest artykuł węgierskiego historyka Zalána Bognára, szczegółowo opisujący masowe deportacje ludności cywilnej do Związku Radzieckiego. Uzupełnia go artykuł Zsuzsy Singer, która analizuje masowe deportacje i ich skutki dla deportowanych oraz ich rodzin z perspektywy psychologicznej. Integralną częścią obu opracowań naukowych są relacje deportowanych w postaci wspomnień, pamiętników oraz fragmentów wywiadów zebranych przez uczestników interdyscyplinarnego projektu i przedstawionych tematycznie wokół wybranych problemów deportacji. Następnie w pracy znajduje się kilkustronicowy wspomnieniowy artykuł Hacka Ferencza Mihályné o deportacji ludności pochodzenia niemieckiego z miejscowości Almás-kamarás. Całość zaś wieńczy relacja uczestników projektu z podróży do Doniecka i Lugańska, największych miejsc zsyłek prześladowanych Niemców i Węgrów wywiezionych do pracy przymusowej na terenie Związku Radzieckiego.

Interdyscyplinarne podejście do problemu masowych deportacji, zarówno od strony historycznej, jak i psychologicznej, uzupełnione licznymi wspomnieniami uczestników wydarzeń i opatrzone bardzo bogatym materiałem ikonograficznym jest niewątpliwie ujęciem nowatorskim, pozwalającym spojrzeć kompleksowo na badaną problematykę.

Publikacja zaczyna się od słów przewodniczącej związku mniejszości niemieckiej z Peczu, Eleonóry Matkovits-Kretz oraz redaktora węgierskiej telewizji MTV Jánosa Havasi, którzy przedstawiają przyczyny, dla których rozpoczęto badania, zwracając przede wszystkim uwagę na potrzebę całościowego wyjaśnienia i opracowania zjawiska masowych deportacji i wpisania go w kontekst ogólnoeuropejskiego upamiętniania przesiedleń ludności w końcowej fazie wojny i po jej zakończeniu. Z kolei historyk Zalán Bognár w swojej przedmowie wskazuje na nikły stan badań, dotyczących wydarzeń z przełomu roku 1944 i 1945.

Rozpoczynający właściwą część opracowania artykuł Zalána Bognára zatytułowany *Malenki robot, czyli masowe deportacje ludności cywilnej z Węgier do pracy przymusowej do Związku Radzieckiego w latach 1944-45, ze szczególnym uwzględnieniem deportowanych niemieckiego pochodzenia* jest syntetycznym opisem wydarzeń znanych jako *malenki(j) robot* oraz próbą oszacowania faktycznego rozmiaru radzieckich deportacji. Na początku autor, odnosząc się do stanu badań oraz uwzględniając przede wszystkim perspektywę pamięci społecznej, wyjaśnia samo pojęcie *malenki(j) robot*. Analizując przebieg masowych

deportacji wyróżnia trzy grupy deportowanych i każdą z nich dokładnie omawia. Pierwszą grupą, której Z. Bognár poświęca uwagę, są deportowani jeńcy wojenni, niemieckiego i węgierskiego pochodzenia. Wlicza również do nich ludność cywilną, która przymusowo była włączona przez Armię Czerwoną do transportów jeńców wojskowych, wyłącznie dlatego, żeby móc zrealizować zadeklarowane wcześniej kierownictwu politycznemu partii komunistycznej rozmiary deportacji. Druga grupa to deportowani, którzy padli ofiarą, jak podkreśla autor, „czystek etnicznych” Stalina (s. 285). Autor opisuje to zjawisko na przykładzie deportacji z Ukrainy Zakarpackiej oraz deportacji Węgrów z obszarów przyłączonych bezpośrednio do Rumunii. Najszczegółowiej została omówiona trzecia grupa ludności wysyłanej do obozów pracy w ZSRR. Była to liczna mniejszość niemiecka, zamieszkująca teren Węgier, której przypisano kolektywną odpowiedzialność za zbrodnie narodowosocjalistyczne. Autor bardzo dokładnie charakteryzuje przebieg deportacji komitat po komitacie, uwzględniając regionalną specyfikę poszczególnych wywozek. Taki zabieg pozwala mu na dość dokładne zrekonstruowanie przebiegu poszczególnych deportacji i nakreślenie ogólnego mechanizmu, według którego przeprowadzała je sowiecka administracja wojskowa i cywilna. Co warte uwagi, zawiera on także charakterystykę funkcjonowania sowieckich organów administracyjnych odpowiedzialnych za całą akcję deportacyjną oraz przedstawia nadużycia, których się one dopuszczały. Tekst z licznymi przywołaniami wspomnień deportowanych i oficjalnych dokumentów strony radzieckiej oraz zależnego od Moskwy prowizorycznego rządu węgierskiego, kończy się próbą całościowego oszacowania liczby deportowanych na prace przymusowe do Związku Radzieckiego i procentowego określenia liczby osób, które zmarły na wygnaniu. Zdecydowanie mniej miejsca zajmuje w artykule omówienie losów deportowanej ludności w obozach pracy oraz przedstawienie ich powrotów do ojczyzny w latach 50. XX w. Istotne jest to, że autor konsekwentnie ujmuje deportacje na szerszym tle politycznym, pozwalając czytelnikowi zrozumieć je jako jeden z instrumentów stalinowskiej polityki represyjnej wobec dawnego sojusznika III Rzeszy.

Tematem drugiego zamieszczonego w tomie artykułu, zatytułowanego *Malenkij robot w ujęciu psychologicznym* jest ocena psychologicznych skutków deportacji i pracy przymusowej w Związku Radzieckim wśród uczestników tych wydarzeń oraz ich potomków. Zsuzsa Singer pokazuje psychologiczne konsekwencje traumatycznych wydarzeń, odwołując się bezpośrednio do wyników badań psychologa Bruno Bettelheima, który zajmował się badaniem stanu psychicznego osób, które przeżyły nazistowskie obozy koncentracyjne. Rozmowy przeprowadzone w ramach projektu z deportowanymi i ich rodzinami pozwalają stworzyć psychologiczny zarys osobowości człowieka, który padł ofiarą sowieckiej pracy przymusowej. W swoich rozważaniach, popartych zawsze odwołaniami do konkretnych przypadków, autorka charakteryzuje najczęściej występujące wśród swoich rozmówców przypadłości, wyróżniając i opisując następujące stany psychiczne: nieprzerwane poczucie smutku, lęk i niepokój, wściekłość i pragnienie zemsty, syndrom przeżycia obozu oraz pustkę i samotność. Istotne jest to, że efekty swojej pracy zestawia z wynikami badań Bettelheima, co prowadzi z jednej strony, do ciekawych wniosków, z drugiej zaś pozwala lepiej zrozumieć ogrom spustoszeń, jakich dokonywały w ludzkiej psychice działania obu tragicznych w swych, również psychologicznych i społecznych, skutkach totalitaryzmów.

Na szczególną uwagę zasługuje trzecia część opracowania. Zebrano w niej 40 relacji w zdecydowanej większości publikowanych po raz pierwszy. Są to fragmenty wspomnień, pamiętników oraz wywiadów. Poszczególne relacje zostały zaprezentowane

wokół określonych tematów, co pozwala uniknąć niepotrzebnego chaosu i przedstawić przebieg deportacji od momentu ogłoszenia tzw. mobilizacji (zbiórki mieszkańców objętego wywózkami terenu) przez pobyt w obozie po powrót do ojczyzny. Autorzy grupują wspomnienia, wpisy z pamiętników oraz wywiady wg następujących tematów: organizacja deportacji, droga do ZSRR, życie w obozie pracy (zakwaterowanie, wyżywienie, warunki higieniczne, zgony i choroby, czas wolny, przypadki ucieczek), uwolnienie i powrót do domu oraz życie w cieniu traumatycznych wspomnień. Taka przejrzysta konstrukcja umożliwia pełniejsze zrozumienie urazów odniesionych w wyniku przeżyć osób deportowanych, zwłaszcza po lekturze dwóch wcześniejszych artykułów. Dodać należy, że obszerna baza źródłowa jest podstawą całej publikacji i staje się – co jest niewątpliwie wielkim atutem całej pracy – dla autorów punktem wyjścia do rozważań o charakterze historycznym i psychologicznym.

Po rozbudowanej części źródłowej umieszczono w pracy krótki, emocjonalny, artykuł Hacka Ferencza Mihályné, w którym autor wspomina węgierskich, a przede wszystkim niemieckich mieszkańców miejscowości Almáskamarás, małej wioski położonej w południowo-wschodniej części Węgier. Artykuł będący w zasadzie dopełnieniem części źródłowej opisuje organizację i przebieg deportacji z połowy stycznia 1945 roku na przykładzie pojedynczej miejscowości.

Częścią kończącą pracę jest kronika podróży na Ukrainę opracowana pod redakcją Jánoša Havasi. Wyjazd zorganizowany przez związek mniejszości niemieckiej do poszczególnych miejsc deportacji został opisany w formie kilkudniowego dziennika. Obszernie opisano w dzienniku Donieck i Lugańsk – dwa miasta, w okolicach których największa liczba Węgrów została zmuszona do niewolniczej pracy w kopalniach. Zaprezentowanie kroniki pozwoliło autorom na wyszczególnienie nie tylko badawczego, lecz także edukacyjnego charakteru całego projektu.

Pewne zastrzeżenia, które można uczynić autorom publikacji, dotyczą dwóch kwestii. Po pierwsze w swoim artykule Zalán Bognár wprowadza niepotrzebny chaos terminologiczny, używając przy opisie tego samego zjawiska wymiennie dwóch terminów, tj. masowa deportacja i internowanie. Szczególnie często zabieg ten ma miejsce przy opisie deportacji Niemców do Związku Radzieckiego. O ile można domyślić się intencji autora, który chciał najprawdopodobniej w ten sposób rozróżnić deportacje Węgrów od deportacji Niemców, o tyle dziwi niekonsekwencja w przestrzeganiu tego założonego na potrzeby artykułu podziału terminologicznego. Drugi zarzut dotyczy części źródłowej tomu. Nie wiadomo bowiem dlaczego autorzy zrezygnowali przy publikacji odpowiednich fragmentów relacji osób deportowanych z podawania ich imion i nazwisk, ograniczając się tylko do inicjałów. Jeżeli tworzenie zbioru archiwalnego zdaje się być znaczącym elementem wspomnianego projektu uniijnego, to całkowite zrezygnowanie z imion i nazwisk podawanych przy relacjach, może umniejszać jego znaczenie. Natomiast jeżeli autorzy zastosowali tę praktykę wyłącznie na rzecz publikacji, to należałoby tę kwestię wyjaśnić czytelnikowi.

Poczynione uwagi nie mają jednak znaczącego wpływu na ogólną pozytywną ocenę omawianej pracy. Jest ona efektem wieloaspektowych badań nad przebiegiem i skutkami masowych deportacji ludności cywilnej z Węgier do obozów pracy przymusowej na terenie ZSRR. Autorom udało się zrealizować założone na początku cele. Godne podziwu jest przede wszystkim zebranie i opublikowanie dużej liczby relacji osób dotkniętych bezpośrednio omawianymi wydarzeniami. Ujęcie problemu w syntetycznym opracowaniu historycznym

oraz w nowatorskim ujęciu psychologicznym stanowi ważny punkt w historiografii węgierskiej oraz przyczynia się do uświadomienia Europejczykom problemu masowych deportacji ludności cywilnej Węgier do ZSRR w ramach akcji znanej jako *malenki(j) robot*.

Bogumił Rudawski

ERYK KRASUCKI, MICHAŁ PRZYBOROWSKI, RADOSŁAW SKRYCKI (red.), *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, Wyd. Szczecińskie Towarzystwo Naukowe oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, 382 ss.

„Anarchizm należy niewątpliwie do tematów zaniedbanych przez naukę” – tak napisał Daniel Grinberg w książce *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914* wydanej w 1994 r. W 2009 r. stwierdził, że dziś już by tak nie zrobił.

W ciągu kilkunastu ostatnich lat pojawiły się w Polsce nowe publikacje dotyczące tej doktryny, ale wciąż można twierdzić, że tematyka ta jest pomijana przez większość badaczy myśli politycznej. Brakuje zwłaszcza opracowań na temat polskiego anarchizmu, który choć nie miał wielkich wpływów na świecie i wiele czerpał z dorobku zagranicznych przedstawicieli tego gatunku, stworzył też pewne własne oryginalne koncepcje. Publikacje, które się ukazały, zazwyczaj dotyczą tylko wybranych wątków polskiego anarchizmu, nie ujmują natomiast tego zagadnienia całościowo. Badacze zajmujący się tą problematyką uważają, że obecny stan badań uniemożliwia – jak na razie – opracowanie syntezy polskiego ruchu anarchistycznego.

Szczecińskie Towarzystwo Naukowe oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US zorganizowały na Uniwersytecie Szczecińskim pierwszą w dziejach polskiej nauki konferencję poświęconą polskiemu anarchizmowi. Odbyła się ona 2-3 grudnia 2010 r., a owocem jej pracy jest recenzowana publikacja: Nadrzędnym celem spotkania – według organizatorów – był „wgląd w podejmowaną tematykę badawczą, a także przegląd stanu i potrzeb badań nad anarchizmem w Polsce”. Na spotkaniu pojawili się badacze teoretycy, jak i działacze polskich organizacji anarchistycznych. Niektórzy z nich łączą teorię z praktyką, inni natomiast mają za sobą anarchistyczną przeszłość. Niemniej jednak praktyków chyba było mniej niż oczekiwali organizatorzy, gdyż czytając książkę, można wyczuć pewne rozczarowanie z tego powodu. Różnorodność uczestników w oczywisty sposób wpływa na różnorodność artykułów i stylów pisarskich. Prawie wszystkie teksty mają charakter naukowy, poza jednym artykułem pisanym przez byłego działacza, w którym dominuje język slangu młodzieżowo-anarchistycznego. Jest napisany poprawnie z przypisami, a ponadto stanowi cenny materiał źródłowy, który jest wynikiem refleksji byłego członka ruchu. Wszystkie artykuły świadczą o rzetelnym podejściu badaczy. Cytują oni literaturę zarówno polską, jak i zagraniczną oraz bardzo wiele materiałów źródłowych, jak np.: dzieła myślicieli anarchistycznych, prasę i strony internetowe organizacji, dokumenty archiwalne różnych instytucji inwigilujących ruch anarchistyczny.